

Zabytkowy kościół zagrożony. Mieszkańcy szukają pieniędzy

ZABYTKI Wspaniałemu malowidłu zdobiącemu sufit kościoła w Iwęcinnie grozi zniszczenie. Przecieka dach, potrzeba 400 tysięcy. – Zrobimy co w ludzkiej mocy, aby zebrać pieniądze – zapowiadają parafianie.

Cezary Solowij
cezary.solowij@gk24.pl

Dębowy gont kryjący wieżę i dach zabytkowego kościółka w Iwęcinnie (gm. Sianów) został położony w latach 80. ubiegłego wieku. Niestety, zrobiono to źle.

– Zamiast pojedynczej warstwy powinny być trzy – tłumaczy Andrzej Dębowski, jeden z założycieli Społecznego Komitetu Renowacji Kościoła w Iwęcinnie. To nie koniec fuzzerki. Warstwy przybito zwykłymi gwoździami, które rdzewieją powodując, że gonty odpadają. Kolejnym mankamentem jest bezpośrednio położenie ich na papie, przez co nie ma odpowiedniej wentylacji. Sytuacja była już tak dramatyczna, że pod koniec ubiegłego roku parafianie na własny koszt wymienili sto metrów gontu. – Od strony południowej, widocznej jak się jedzie od Koszalina. Tam było już tragicznie – wyjaśnia Dębowski.

Wczoraj mieszkańcy i zaproszeni przez nich goście zebraли się na pierwszym posiedzeniu komitetu.

Zastanawiali się skąd wziąć



– Zrobimy co w ludzkiej mocy, żeby uratować nasz kościół i wyremontować dach. Przecież zdobiąca go polichromia to kulturowe dziedzictwo, o które mamy obowiązek dbać. Bardzo liczymy też na pomoc władz diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej – mówi Andrzej Dębowski.

Fot. Radek Koleśnik

resztę pieniędzy, bo przyznana przez rząd dotacja – w wysokości 200 tysięcy złotych – pokrywa zaledwie 40 procent kosztów remontu. – Poza tym, jak nie znajdziemy pieniędzy na pozostałą

część, to i tej nie dostaniemy – martwi się Dębowski.

Mieszkańcy postanowili napisać projekt na konkurs wojewódzki, w którym można zdobyć pieniądze na renowację

zabytków. Liczą na 140 tysięcy złotych. Kolejnym pomysłem jest wydrukowanie cegiełek, które można byłoby sprzedawać licznym wycieczkom, które odwiedzają świątynię. –

Może i władze diecezji coś dorzucą, bo przecież diecezjalny konserwator zabytków, ksiądz Henryk Romanik, jest emocjonalnie związany z iwęcińską świątynią. Poświęcił jej wiele

Sąd Ostateczny

■ Malowidło na suficie kościoła, czyli polichromię zatytułowaną „Sąd Ostateczny”, wykonano w roku 1697. Przez wieki była zatylnowana. Ponownie odkryto ją podczas renowacji kościoła w 1909 roku. Nad głowami widać Trójcę Świętą wśród obłoków, Chrystusa na tęczu w otoczeniu świętych proroków wraz z trzema aniołami oraz scenę Sądu Ostatecznego. W roku 1976 malowidło poddane zostało ponownej renowacji w pobliskim Darłowie.

swoich wierszy. Czasu nie pozostało za wiele. Remont dachu musi być skończony do połowy listopada tego roku – przypomina Dębowski.

– Dekarzom wystarczą trzy tygodnie. Gorzej będzie z zebraniem pieniędzy – martwią się mieszkańcy Iwęcina. Jeżeli ktoś zechce może wesprzeć remont, wpłacając datki na konto Banku Spółdzielczego w Sławnie o/Sianów 92 9317 1012 0050 4046 2000 0010 z dopiskiem „Remont dachu kościoła w Iwęcinnie”.